



Warsztat magika

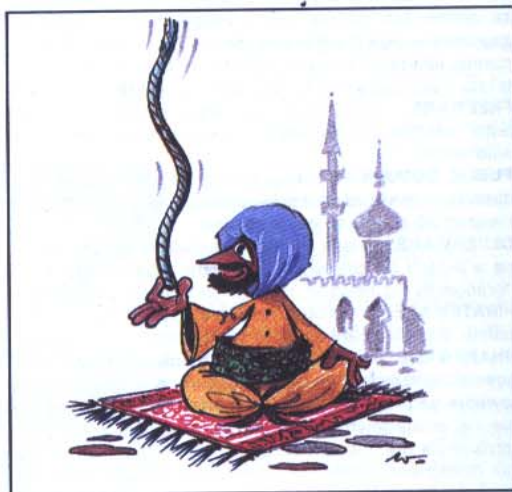
Zaczarowana linka

Sztukmistrz pokazuje widzom giętką linkę półmetrowej długości. Wymachuje nią, owija wokół ręki, przeciąga między palcami. Wreszcie, trzymając za jeden koniec palcami prawej dłoni, zaczyna lewą ręką wykonywać tajemnicze ruchy. W pewnym momencie włącza się nastrojowa muzyka, linka chwije się w jej takt, robi się coraz sztywniejsza i nagle jej wolny, wiszący koniec zaczyna wędrować w górę, aż wreszcie linka przyjmuje pozycję pionową, niczym nie przytrzymywana od góry. Kołysze się chwilę na boki w takt ruchów lewej dłoni sztukmistrza i muzyki, po czym nagle wiotczeje i bezwładnie opada w dół, stając się znów normalną, wiotką linką.

Wyjaśnienie. Do wykonania czarodziejskiej linki będą nam potrzebne resztki zużytych ołówków, zwykle wyrzucane. Musimy je skrzętnie zbierać i przycinać na długość 1 cm. Takich małych kawałków ołówków musimy uzbierać około pięćdziesięciu. Następnie cienkim gwoździem ze stępionym ostrzem wypychamy ze środka każdego kawałka grafit, zaokrąglamy obrzeża i – jeśli ołówki są w przekroju sześciokątne – strugamy je tak, by stały się gładkimi cylinderkami. Teraz nawlekamy je jak korale, na mocną rybacką żyłkę zakończoną

supelkiem. Do drugiego końca przymocowujemy metalowy krążek o średnicy ołówka; może to być na przykład odcięty lepek pinezki, przewiercony w środku i nanizany na żyłkę. Za krążkiem wiążemy również supełek tak, aby całkowity luz (część żyłki wystająca poza ściśnięte ołówki) wynosił nie więcej niż 8 mm.

Na całość naciągamy nicianą plecionkę zdjętą ze starego, niepotrzebnego już przewodu elektrycznego np. od żelazka. Jeśli takiego nie mamy, musimy sami zrobić oplot, owijając ołówkowe cylinderki raz przy razie cienkim sznurkiem. Trzeba to zrobić dwukrotnie, oplatając nieco skośnie od jednego końca do drugiego i z powrotem. Sznureczek musi



być bardzo cienki i miękki. Otrzymamy wówczas linkę nie różniącą się wyglądem od prawdziwej, plecionej.

Opanowanie sztuki jest niezwykle proste. Trzymamy linkę palcami za koniec z krążkiem (który też musi znajdować się wewnątrz oplotu). Palec wskazujący i kciuk muszą naciskać miejsce między krążkiem a pierwszym cylinderkiem. I teraz, im mocniej będziemy naciskać to miejsce, tym sztywniejsza będzie linka. I odwrotnie, zwalniając ucisk spowodzujemy zwiotczenie linki. Ot i cała tajemnica.

Wasz Mag

